



BOHDAN FUDAŁA

redaktor wydania

Jak wśród młodzieży krzewić patriotyzm? Na to pytanie stara się odpowiedzieć wielu nauczycieli, etyków, polityków. Być może rozwiązania nie trzeba szukać daleko. Od kilku lat w Brochowie pod Sochaczewem organizowana jest inscenizacja epizodu bitwy nad Bzurą sprzed 67 lat. Pola wzdłuż Bzury wypełniają się całymi rodzinami obserwującymi ataki i kontrataki na bagnety, szarżę kawalerii, ostrzał czołgów itp. Dzieciom licznie przybywającym na inscenizację na pewno nie trzeba będzie wymyślać specjalnego przedmiotu, aby nauczyć się polskiej historii. Fotoreportaż z rekonstrukcji zamieszczamy na str. IV i V.

ZA TYDZIEŃ

- NOWI KANDYDACY NA KAPLANÓW w łowickim WSD.
- Czym zajmuje się ARCHIWUM DIECEZJI ŁOWICKIEJ

Hucznie, choć bez alkoholu

Wzajemnie się umacniają

Do białego rana trwała wesoła zabawa. Były tańce, śpiewy. Nie było tylko alkoholu.

To, że na stołach nie stały flaszki z trunkami, nie było kwestią przeoczenia. Większość gości stanowili członkowie klubów abstynenckich. Na IX forum abstynenckie przyjechali do Łowicza na zaproszenie miejscowego „Pasiaczka” koledzy i koleżanki z kilkunastu podobnych klubów z sąsiednich miejscowości. Ale wśród około 200 gości byli nie tylko trzeźwiejący alkoholicy. Byli członkowie ich rodzin, inni goście. Jednak brak alkoholu miał być również wymownym świadectwem czy nawet głosem polemicznym z ogarniającą nasz kraj kulturą pijacką: bez alkoholu można się bawić równie dobrze jak, a nawet lepiej, niż z nim.

Forum rozpoczęło się od Mszy św. w kościele ojców pijarów. Każde forum zaczyna się od modlitwy. Jest zresztą sprawą charakterystyczną, iż zanim „Pasiaczek” otrzymał swoją siedzi-



BOHDAN FUDAŁA

bę, jego członkowie spotykali się w budynku parafii katedralnej. Wielu z nich przyznaje się, iż żywa wiara umacnia ich w walce z nawrotami nałogu.

Czemu mają służyć coroczne spotkania?

– Dla nas, zmagających się z własną słabością, są bardzo ważną okazją do wymiany poglądów, podzielenia doświadczeniami, sposobami rozwiązywania problemów – twierdzi Hen-

Podczas spotkania wybrano też nowe władze Klubu. Z lewej prezes Henryk Majchrzak, z prawej wiceprezes Jan Milczarek

ryk Majchrzak, prezes „Pasiaczka”.

Spotkania raz do roku nie wystarczą. Toteż muszą istnieć miejsca, gdzie cierpiący na chorobę alkoholową mogą szukać umocnienia.

– Wiem, że do klubu zawsze mogę przyjść się odstresować, na spokojnie wypić kawę, od-

reagować – kontynuuje Henryk Majchrzak. – Tu spotkam ludzi, którzy mnie rozumieją. Dlatego takie miejsca są potrzebne. **JAR**

DO KOŚCIOŁA Z TORNISTREM



KATARZYNA GRABOWSKA

Jak zwykle w drugiej połowie września w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Skierniewicach odbyło się poświęcenie tornistrów. Dzieci do tej pory zdążyły już zgromadzić wszystkie potrzebne przybory i książki szkolne, tak że mogły przynieść do świątyni kompletny ekwipunek pierwszaka. A wiadomo, że jest tego sporo! Oprócz pierwszoklasistów tornistry przydzwigały też przedszkolaki. Wszystkie dzieci były bardzo przejęte uroczystością. Na

Dzieci z trudem dzwigały nad głowy cały szkolny ekwipunek zapakowany do plecaków

tej samej Mszy świętej ksiądz Grzegorz Gołąb poświęcił także komżę nowym ministrantom. Ma nadzieję, że wielu chłopców zdecyduje się jeszcze na służbę przy ołtarzu. ■

150 lat kościoła parafialnego w Nowym Mieście

NOWY KRZYŻ NA JUBILEUSZ. Na trzydniowe uroczystości z okazji jubileuszu świątyni zaprosił mieszkańców proboszcz parafii pw. Opieki Matki Bożej Bolesnej w Nowym Mieście ks. Stanisław Lech. Jubileusz rozpoczął się Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. bpa Alojzego Orszulika. Podczas jubileuszu poświęcony został również odnowiony krzyż misyjny. Losy kościoła w Nowym Mieście były dość burzliwe. Erygowany w 1402 roku, potem wielokrotnie niszczone i odbudowywany. Budowa dzisiejszego kościoła zakończyła się w 1856 roku. Jeszcze w 1949 kuria warszawska była zdania, że niepewne jest utrzymanie w Nowym Mieście księdza, dlatego zdecydowano, by wikariuszami parafii byli ojcowie kapucyni. I tak było do 1996 roku, kie-



KATARZYNA GRABOWSKA

Ks. Konrad Świstak dokonał poświęcenia nowego krzyża misyjnego

dy to proboszczem został ks. Stanisław Lech. W 1997 r. w głównym ołtarzu umieszczono figurę Matki Bożej Bolesnej – Piety Gostomskiej.

Gospel u św. Jana Chrzciciela

MUZYKA NADZIEI. Ławki szczelnie zapelnione słuchaczami, wśród których honorowe miejsce zajęł biskup diecezji łowickiej Andrzej F. Dziuba, zaś w prezbiterium roztańczona młodzież. W takiej atmosferze przebiegał zorganizowany w kościele parafialnym pw. Jana Chrzciciela w Kutnie koncert finałowy warsztatów gospel. Muzykę tę poznawało ponad 60 młodych ludzi wyłonio-

nych w eliminacjach ze znacznie większej rzeszy chętnych z diecezji łowickiej i spoza niej. Najlepsi z nich zasilą kutnowski John Henry's Cool Band. O tym amatorskim zespole w kręgach muzyki gospel mówi się coraz częściej. W ubiegłym roku kutnowski chór na renomowanym festiwalu w Osieku zajął III miejsce. Artyści wykonujący ten nurt muzyki mówią, że niesie ona z sobą nadzieję.

Gospel niesie wiele radości – i wykonawcom, i słuchaczom



BOHDAN FUDALA

Wojewoda dla strażaków

SAMOCHODY DOFINANSOWANE. Niebawem do kilku komend powiatowych straży pożarnych w województwie mazowieckim trafi nowy sprzęt o łącznej wartości 5,5 mln zł, z czego z budżetu województwa pochodzić będzie 800 tys. zł. Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego będzie współfinansował zakup specjalistycznego sprzętu, m.in. dla strażaków w Żyrardowie i

Sochaczewie. Zakupione zostaną w pierwszym rzędzie nowe wozy bojowe, w dalszej kolejności inny sprzęt. Nabytki będą możliwe dzięki porozumieniu zawartemu między Samorządem Województwa Mazowieckiego, Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Komendą Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej oraz starostami powiatów.

Przeżyli na nieludzkiej ziemi

MODLITWA I WSPOMNIENIA. Począwszy od 1992 r. w LO w Łowiczu organizowane są spotkania z sybirakami. Podobnie jak w minionych latach, sybiracy i ich przyjaciele najpierw uczestniczyli we Mszy św. w kościele oo. pijarów w Łowiczu. Po Mszy pomodlono się w intencji ofiar – posługując się sformulowaniem Józefa Czapskiego – „nieludzkiej ziemi”. W liceum uczniowie dowiedzieli się o często bardzo tragicznych losach sybiraków i ich rodzin – dość wspomnieć, że niektórzy z nich opuszczali domy jako niemowlęta, podczas ogromnego mrozu. Sybiracy przyjeżdżali – bo przecież, jako wysiedleni z Kresów, nie wracali – do Łowicza w latach 1945, 1956, 1998... Licealiści uczcili zmarłych



BOHDAN FUDALA

W imieniu licealistów wiązanki złożyły Karolina Peńsko i Katarzyna Dutkiewicz

na Wschodzie wiązanką kwiatów złożoną pod tablicą pamiątkową w kościele oo. pijarów.

Mszczonowskie GCI wśród najlepszych

DOCENILI AKTYWNOŚĆ. Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie znalazło się wśród pięciu zwycięzców konkursu na najlepiej funkcjonujące GCI na terenie województwa mazowieckiego. Nagroda rzeczowa przyznana przez Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie to sprzęt komputerowy o łącznej wartości do 10 tysięcy złotych. Wręczenie nagród laureatom przez Marszałka Województwa Mazowieckiego odbędzie się 26 października br. GCI w Mszczonowie powstało w kwietniu 2003 r. Od tego czasu jego pracownicy przejawiają wiele inicjatyw w pomaganiu bezrobotnym. Np. niedawno zakończyła się seria szkoleń dla 120 bezrobotnych kobiet z terenu gminy. W

GCI pracują 3 osoby, jeszcze jedna w filii placówki w Osuchowie. Gratulujemy!



BOHDAN FUDALA

Pracownicy GCI w Mszczonowie należą do najlepszych na Mazowszu

Co w trawie piszczy?

**TAJEMNICZY
KOMENTARZ**

W polityce zawsze wrze, ale teraz atmosfera robi się wyjątkowo gorąca. Nasi samorządowcy rozpoczynają bój o głosy wyborców. To walka o ambitne miejsca w niekoniernie ambitnym stylu. Wśród ubiegających się o samorządowe fotele znajdują się tacy, którzy w politykę chcą się tylko bawić. Będą też tacy, co politykami się urodzili. Mam nadzieję, że nie zabraknie ideowców, którym, tylko i wyłącznie, będzie zależeć na dobru społeczeństwa – czyli na tym, co najważniejsze. A czym jest dobro społeczeństwa? Na pewno będzie to, mądre podejmowanie decyzji o szerokim zakresie, ale przede wszystkim władzę rozlicza się z uczciwością. A co myśli społeczeństwo o władzy? Odpowiedź znalazłem na kilkunastu drzewach w Alejach Sienkiewicza w Łowiczu. Ktoś porozlepiał anonimowe plakaty z cytatem Marka Twaina – „Rasa ludzka ma tylko jedną skuteczną broń – śmiech”. Może to komentarz na obecną sytuację polityczną w kraju? Tak czy owak jest śmiesznie, a czasami nawet tragicznie. Wszystkim kandydatom ubiegającym się o ważne stanowiska życzymy dużo radości.

MARCIN WÓJCIK

I Kongres Eucharystyczny w diecezji

Dni, które zobowiązują

To wyjątkowy czas w historii każdej diecezji.

W diecezji łowickiej takich dni jeszcze nie było.

Trwajcie mocni w wierze. Pod takim hasłem 7 czerwca 2007 roku rozpocznie się I Kongres Eucharystyczny Diecezji Łowickiej. To odniesienie do słów papieża Benedykta XVI, które skierował do Polaków podczas ostatniej pielgrzymki. „Wiemy, że jest to zadanie, które pozostało dla nas na każdy dzień. Pytamy, gdzie szukać tej silnej i niezachwianej wiary. Odpowiedź jest jedna: u naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa” – napisał w jednym z listów do wiernych biskup ordynariusz Andrzej F. Dziuba. Mimo odległości czasowej w diecezji już rozpoczęto przygotowania. Na czele zespołu przygotowawczego stanął biskup Józef Zawitkowski. Obecnie najważniejszą kwestią jest pytanie o treść i formę Kongresu.

Kongres rozpocznie się w uroczystość Bożego Ciała, a zakończy 14 czerwca. To właśnie w tym dniu przypada ósma rocznica spotkania z Janem Pawłem II w Łowiczu. Będzie to więc doskonała możliwość powrotu do uroczystej Eucharystii na łowickich Błoniach sprzed ośmiu lat. „W tych szczególnych dniach, podczas spotkań w parafiach, sanktuariach i w stolicy diecezji, będziemy z wdzięcznością pochylać się nad Tajem-



BOHDAN FUDALA

nicą Obecności Boga wśród nas. Będziemy prosić o wytrwanie w miłości Chrystusa, o to, aby Eucharystia stała się źródłem i szczytem życia działalności naszego lokalnego Kościoła” – napisał biskup Andrzej F. Dziuba.

Nie zabraknie naukowej dyskusji teologicznej. Każdego dnia w łowickiej katedrze będą organizowane spotkania z poszczególnymi stanami i wspólnotami. Podobne spotkania będą również organizowane w parafiach i dekanatach. Jednak na ten czas przygotowań najważniejsza jest modlitwa, o której będą przypominać proboszczowie.

Na czele zespołu przygotowawczego stanął biskup Józef Zawitkowski. Obok członek zespołu ks. Mieczysław Iwanicki

Kongres Eucharystyczny będzie owocował w wiele pytań i przemyśleń. Przede wszystkim musi się pojawić refleksja na temat miejsca i roli Eucharystii we współczesnym świecie – w życiu ludzi wierzących. Statystyki ukazują gorzką prawdę. Ponad połowa wierzących i deklarujących się, jako osoby praktykujące, nie przywiązuje wagi do regularnej spowiedzi i przystępowania do sakramentów. A przecież Eucharystia jest w samym centrum życia Kościoła. Tak więc na Kongresie będą się musiały pojawić również trudne i bolesne pytania.

MARCIN WÓJCIK

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sochaczew93,8 FM
Kutno94,7 FM
Rawa Maz.96,7 FM
Skierniewice98,1 FM
Mszczonów/Żyrardówradio
Victoriawww.radiovictoria.pl

agencja reklamowa



Od 15 do 17 września
w Sochaczewie
i okolicach trwały
obchody rocznicy
bitwy nad Bzurą
– największej
w kampanii
wrześniowej.

tekst i zdjęcia
**KATARZYNA
GRABOWSKA**

Ich zwieńczeniem była rekonstrukcja walk w Brochowie. Kilkuset uczestników w historycznych mundurach, kilkadziesiąt koni, pojazdy wojskowe, a nawet samoloty zapewniły niepowtarzalną atmosferę największego tego rodzaju przedsięwzięcia w Polsce. ■

Rekonstrukcja bitwy nad Bzurą w Brochowie

Bitwa



U góry:
**Taczanka – nieodłączna
towarzyszka kawalerii**
Poniziej:
BMW po 65 latach nie do zdercia

Po prawej od góry:
**My ze szwadronu kolarzy.
Co też może być w tej manierce?**
Walka wręcz





Od góry:
Szarżą naprzód!
Jakie rozkazy?
Jest wojsko – jest kapelan

Po prawej od góry:
Przed bitwą:
Polska broń pancerna
– samochód pancerny wz. 34
i czołg rozpoznawczy TKS.
Niemiecki samochód
pancerny Sdkfz. 222 na tle
płonących zabudowań.
Ckm Browning wz. 34
– znów się zaciął



Kościół – święta matka grzesznych ludzi

Moc w słabości się doskonali

W ostatnim czasie cały Kościół łowicki przeżywa trudne chwile, które znaczone są porzuceniem posługi kapłańskiej i niewiernościami w życiu i powołaniu kapłańskim ks. F. Augustyńskiego.

W kontekście tej sytuacji niedawno w jednej z lokalnych gazet dziennikarz, polemizując z artykułem naszego redaktora Marcina Wójcika, napisał: „dla mnie, człowieka wierzącego, ucieczka proboszcza nie jest – jak się obawia M. Wójcik – sprawdzianem wiary. (...) Ciężki grzech proboszcza, który okazał się złodziejem, jest doświadczeniem bolesnym, ale czy zmienia cokolwiek w tym, co wiemy o Chrystusie? Nie”.

Czy aby na pewno nie jest to moment sprawdzianu wiary? Otóż wiara nie polega tylko na wiedzy na temat Chrystusa – taki wniosek można wyciągnąć z przytoczonych słów. Można bowiem znać całe Pismo Święte na pamięć i być człowiekiem niewierzącym. Jak to ktoś powiedział: „Jedni żyją Biblią, a inni żyją z Biblią”. Bywają profesorem-bibliści, którzy uważają Pismo Święte tylko za dzieło literackie, nic więcej; choć mają wielką wiedzę na temat Chrystusa, to jednak nie uważają go za Boga i Zbawiciela. Wiara to przede wszystkim zawierzenie Chrystusowi i pokładanie w Nim ufności. Zaufanie naszemu Zbawicielowi. A z tym wiąże się przekonanie, że wszystko, co dopuszcza w życiu Kościoła, czyni to dla jego dobra. Niejednego mogą szokować te słowa.

Przez wieki ludzie w Kościele, nawet na wysokich stanowiskach, popełniali, popełniają i będą popełniać grzechy, i to ciężkie. Człowiek gorszący uczestniczy w strasznej tragedii. Zgorszenie to część tajemnicy człowieka, jego słabości i nieprawości.



BOHDAN FUDAŁA

Skoro Bóg zgodził się na to, aby zgorszenie miało miejsce w Kościele, to uczynił to tylko dlatego, iż można z tego zgorszenia wyprowadzić jakieś dobro. Przypominają mi się słowa św. Augustyna: *Panie, Ty nie chcesz zła, ale czasami je dopuszczasz, aby z niego wyrosło większe dobro*. Niejednego chrześcijanina może zdziwić, a może zaniepokoić to zdanie i prowokować do postawienia pytania: jakie dobro może być zawarte w zgorszeniu wtedy, kiedy prawda o grzechach ludzi należących do Kościoła – szczególnie jego hierarchii – dociera do innych i w dużej mierze osłabia lub podcina ich zapal religijny? Odpowiedź jest tylko jedna: jest to najboleśniejsze oczyszczenie wiary. Pięknie na ten temat napisał ks. E. Staniek: „Człowiek winien w Kościele szukać i spotkać Boga. Ten Bóg w Kościele może się znaleźć w skompromitowanych rękach sług Kościoła. Ten, kto szuka Boga, przyjdzie do Bo-

Kapliczka w Sromowie pod Łowiczem wykonana przez znanego twórcę ludowego Wojciecha Brzozowskiego

ga, mimo iż On spoczywa w skompromitowanych rękach. Ten, kto nie szuka Boga, spojrzysz na skompromitowane ręce i odwróci się od nich, ale tym samym odwróci się od samego Boga” (E. Staniek, „Uwierzyć w Kościół”). Chciałoby się powiedzieć: święte słowa. Ale tak właśnie jest. Bóg wykorzystuje grzech popełniony w Kościele dla oczyszczenia naszej wiary, mimo iż wolałby, żeby go nigdy nie było,

Jest tutaj wskazówka dla nas, jakie winno być nasze podejście do zgorszenia. Ile razy dostrzegamy zgorszenie dane przez kapłana, tyle razy powinniśmy mieć świadomość, iż jest to dla nas próba wiary.

Coraz częściej można dzisiaj usłyszeć z ust polskich katolików słowa takie lub im podobne: „Kiedy patrzę na postępowanie duchowieństwa, czytając o jego nadużyciach, mam coraz mniejszą ochotę iść do kościoła na Mszę św.” lub „Póki ten ksiądz będzie w mojej

parafii, ja więcej do kościoła nie pójde”. Tymczasem osoby te powinny postawić sobie zasadnicze pytanie: po co ja chodzę do kościoła? Czy przychodzę do Chrystusa, który jest w kapłańskich rękach, czy tylko do rąk. Jeśli te ręce gorszą, trzeba zobaczyć skarb, który jest w tych rękach ukryty. Zależy mi na Chrystusie, a nie na rękach. Nie mogę odwracać się od Chrystusa z powodu słabych, grzesznych kapłańskich rąk.

Tak to już jest, że w rodzajem się Kościele Jezus wybrał i posłał nie herosów, lecz słabeuszy. I tak czyni do dzisiaj. Nie kazał im wstrzymać się z głoszeniem, aż będą doskonali. Przeciwnie. Mieli nawracać się ciągle wraz z braćmi i siostrami, mówiąc im stale o miłosierdziu, którego sami doznają. Wydaje się, że dzisiaj najlepszą reakcją na grzech w Kościele jest zatem osobiste podjęcie Chrystusowego wezwania: *Bądźcie więc wy doskonali jak doskonali jest Ojciec wasz niebieski (Mt 5, 48)*.

KS. PAWEŁ STANISZEWSKI

Telefony alarmowe

WIELORAKA POMOC



Stowarzyszenie założyło w 1994 r. kilka bezrobotnych kobiet. W Żychlinie bezrobocie, zwłaszcza wśród kobiet, jest duże. Początkowo zajmowali się aktywizacją bezrobotnych: organizowali kursy i szkolenia, ułatwiali kontakty z pracodawcami. Później prowadzeniem szkoleń dla bezrobotnych zajęło się bardzo dużo instytucji i firm, więc poświęcali im mniej czasu, co nie znaczy, że całkiem zrezygnowaliśmy z ich prowadzenia, czy pomocy bezrobotnym w ukończeniu kursu. Jeśli np. zgłosi się ktoś do nas, że chce zdobyć taki a taki zawód, szukamy, gdzie w pobliżu odbywa się szkolenie i tam kierujemy zainteresowanego. Poszukującym pracy udostępniamy komputer i łącze internetowe.

Jednak obecnie bardziej skupiamy się na pomocy charytatywnej. Prowadzimy bank żywności. Wydajemy cukier, ryż, mleko w proszku itp. dla około 400 rodzin, czyli 2000 osób. To świadczy, jak wielka jest bieda w naszym regionie. Gmina Żychlin ma około 14 tys. mieszkańców, a my nie jesteśmy jedyną organizacją zajmującą się niesieniem pomocy, chociaż obsługujemy najwięcej osób.

Świadczymy ponadto pomoc okazjonalną. Na przykład niedawno zgłosił się do nas mężczyzna, któremu spłonęły meble. Znaleźliśmy mu meble używane, ale w dobrym stanie. Ktoś potrzebował wózka inwalidzkiego, też mu załatwiliśmy.

WANDA JAROSIK
prezes Stowarzyszenia
Aktywizacji Bezrobotnych
Rejonu Żychlińskiego

Żychlin, ul. Dobrzelińska 6,
tel. 024 285-3430

Biuro czynne: pon.–pt. 8.30–14.00

Przeprowadzki duchownych

Nie tylko w parafiach (II)

Dzisiejszym odcinkiem, zawierającym zmiany personalne księży pracujących w różnych instytucjach kościelnych, zamykamy cykl poświęcony tegorocznym rozszodom duchownych w diecezji łowickiej.

Imię i nazwisko	Zwolniony	Mianowany
ks. Wojciech Kmak	z obowiązku prowadzenia Domu Rekolekcyjno-Formacyjnego w Wiskitkach	
ks. Piotr Nowak	z funkcji wikarego par. pw. św. Jadwigi Królowej w Kutnie	dyr. Domu Rekolekcyjno-Formacyjnego w Wiskitkach
ks. dr Sławomir Wasilewski	z funkcji kapelana Szpitala Miejskiego w Głownie	
ks. Piotr Krzyszkowski	z funkcji zastępcy dyrektora Caritas, p.o. dyrektora DKS w Sochaczewie, p.o. dyrektora Przedszkola Integracyjnego w Sochaczewie	
ks. Grzegorz Korczak	z funkcji wikarego par. katedralnej w Łowiczu	zastępcą dyrektora Caritas, p.o. dyrektora DKS, p.o. dyrektora Przedszkola Integracyjnego w Sochaczewie
ks. Wiesław Wiśniewski	z funkcji rezyd. par. pw. św. Wawrzyńca, Diakona i Męczennika, w Kutnie	mieszka na plebanii par. pw. św. Jana Chrzyciela w Kutnie
ks. Józef Uniejewski	z funkcji rezydenta par. pw. św. Stanisława, Biskupa i Męczennika, w Kutnie	DKS w Sochaczewie
ks. dr Adam Domański	z funkcji prefekta w WSD	ojcem duchownym w WSD

Zginęli, bo byli Polakami

Spoczęli na swej ziemi

Ponad 60 lat musieli czekać na godny pogrzeb sochaczewscy policjanci.

Po napaści Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 roku ponad 130 tys. Polaków, głównie inteligencji, urzędników, wojskowych i ich rodzin, wywieziono w głąb ówczesnego ZSRR. Żołnierze i policjanci zostali rozstrzelani na początku 1940 r. w więzieniach NKWD (policji poli-

tycznej w państwie radzieckim). Wśród pomordowanych było kilkunastu policjantów wywodzących się z ziemi sochaczewskiej. Z przyczyn politycznych przez kilkadziesiąt lat nie można było przewieźć do kraju ich prochów. Zresztą obecne władze Rosji nadal nie chcą uznać skrytobójstwa

popelnionego na polskich obywatelach za ludobójstwo.

Na cmentarzu wojskowym w Sochaczewie-Trojanowie miała miejsce uroczystość przekazania ziemi z prochami policjantów z polskiego cmentarza z Miednoje. Przywieźli ją do Polski uczestnicy Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego.

Uma będzie wmurowana w pomnik Golgoty, stojący przy trojanowskiej świątyni, gdzie spoczywają już prochy żołnierzy poległych pod Monte Cassino, polskich lotników pochowanych w Anglii i wojskowych zamordowanych w Katyniu.

Prochy policjantów dotarły do Sochaczewa po kilkadziesiąt lat



BOHDAN FUDALA

JAR

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika i św. Barbary w Kompinie

Przy poznańskim trakcie

Jadąc z Warszawy do Poznania, na 7 kilometrów przed Łowiczem, w oddali, po lewej stronie, można zauważyć górujące nad krajobrazem dwie strzeliste wieże kościoła w Kompinie, jednej z najstarszych parafii naszej diecezji.

Kompina wzmiankowana jest już w 1345 r. Jednak parafię erygował tutaj dopiero w 1445 roku abp gnieźnieński Wincenty Kot, prymas Polski. Niestety, pierwszy – drewniany – kościół z tamtego okresu spłonął w 1899 r. Dzisiejszy, trójnawowy, neogotycki kościół zbudowany w latach 1897–1900, konsekrował abp W.Ch. Popiel 13 września 1901 roku.

Ludzi ubywa...

Obecnie wspólnota parafialna liczy ok. 1800 wiernych zamieszkałych w 9 wioskach. Od listopada 2003 roku przewodzi jej ks. proboszcz Adam Bednarczyk, któremu od 2004 roku pomaga w charakterze rezydenta ks. Bogdan Zatorski – pracownik kurii diecezjalnej w Łowiczu. Tutejsza parafia, niestety, dość szybko starzeje się i wyludnia. – Kiedy przyszedłem do Kompiny, parafia liczyła prawie 2000 wiernych. W czasie mojej blisko trzyletniej pracy duszpasterskiej pogrzebałem na miejscowym cmen-

tarzu ponad 90 parafian, natomiast ochrzciłem tylko 32 – z niepokojem mówi ks. proboszcz. – Jeśli do tego doliczymy emigrującą do miasta młodzież, to jest to parafia zmniejszająca się.

Inicjatywy

Kompina jest typowo łowicką parafią, ze stałymi formami duszpasterstwa. Aktywną i najbardziej liczną wspólnotą w parafii jest Żywy Różaniec, który w 13 różach skupia ok. 200 osób. Miejsce wi księża w październiku każdego roku nawiedzają każdą różę, żeby wspólnie się pomodlić i poznać nurtujące ludzi problemy. Jest dobrze działająca rada parafialna, która, jak zaznacza ks. Bednarczyk, nie tylko istnieje na papierze, ale naprawdę wspomaga proboszcza przy różnych inwestycjach parafialnych, jak chociażby podejmując trud tzw. zbiórek w parafii na konkretny cel.

Przejawem pobożności wspólnoty jest jej troska o kościół parafialny. W Kompinie pod tym względem duszpasterz nie może narzekać. – W ostatnich latach podjęliśmy istotne inwestycje. Zaczęliśmy ogrzewanie kościoła łącznie z zakupem dużych nowoczesnych pieców. Obecnie jesteśmy w trakcie wymiany okien i rekonstrukcji witraży – wylicza ks. Bednarczyk. Godny podkreślenia jest fakt, iż każdego tygodnia z innej wioski 7–8 osób przychodzi, aby posprzątać i udekorować świątynię kwiatami.



KS. PAWEŁ STANISZEWSKI

Z Janem Pawłem II

Od śmierci papieża Jana Pawła II z inicjatywy proboszcza każdego miesiąca kilkadziesiąt parafian gromadzi się na Mszy św. w intencji rychłej beatyfikacji sługi Bożego. Przy każdym spotkaniu liturgicznym księża prowadzą katechezę na temat dokumentów papieskich. – Przeszliśmy przez wszystkie encykliki. Teraz zaczynamy ciąg rozważań nad adhortacjami Jana Pawła II – mówi ksiądz proboszcz. – Chyba powinienem się cieszyć pobożnością moich parafian, gdyż według statystyki co niedzielię do kościoła parafialnego przychodzi ich 40–42 proc. Byłbym szczęśliwy, gdyby ten procent się podwoił. Rocznie do Komunii św. przystępuje ok. 35 tysięcy osób.

KS. PAWEŁ STANISZEWSKI

Parafianie z Kompiny bardzo dbają o swoją świątynię



KS. ADAM BEDNARCZYK

Pochodzi z Mińska Mazowieckiego, gdzie urodził się w 1963 r. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk kard. Józefa Glempa 28 maja 1988 roku w archidiecezji warszawskiej. Jako wikariusz pracował w parafiach: Marki k. Warszawy i św. Jakuba w Skierniewicach. Następnie był ojcem duchownym w WSD w Łowiczu, proboszczem w Kozłowie Szlacheckim, ponownie ojcem duchownym kleryków, a od listopada 2003 jest proboszczem w parafii Kompina.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Ubolewam, że nie ma w parafii licznych grup. Małą wspólnotę tworzy siedemnastoosobowa schola ze szkoły podstawowej oraz ministranci. Liczę, że spośród młodzieży przygotowującej się trybem bardziej wymagającym do bierzmowania po cyklu spotkań formacyjnych wyłoni się grupa młodzieżowa. Nie jestem w stanie utworzyć takiej grupy odgórnie, gdyż nie było w parafii przez lata takiej formy pracy. Jestem jednak cierpliwie nastawiony na pracę długofalową, a nie na krótkie inicjatywy. Myślę, że najważniejsze jest wytworzenie więzi rodzinnej między gronem duszpasterzy a parafianami. Teraz staramy się tę więź wprowadzać w życie.

Zapraszamy na Msze św.

- W niedzielę: godz. 8.00, 10.00, 12.00.
- W dni powszednie: 7.00, 7.30